

Senator Stanisław Jurcewicz
Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej

Senator Janusz Sepioł
Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

Szanowni Panowie Przewodniczący

Piszę do Panów jako polski obywatel – mieszkaniec miasta Słupska, w który nie działa straż miejska prowadząca pomiary prędkości za pomocą fotoradarów, lecz który graniczy z gminami, które wykonują zadania związane z rejestracją wykroczeń drogowych za pomocą tych urządzeń.

Uważam, iż powołanie przez sąsiadujące ze Słupskiem gminy (Kobylnica, Słupsk i Ustka) straży gminnych realizujących powyższe działania przyniosło lokalnej społeczności wiele dobrego, a przede wszystkim wpłynęło na znaczącą poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Dziwi mnie bardzo fakt, iż w tak krótkim czasie, tj. ok. półtora tygodnia od zakończenia prac komisji sejmowej i głosowania w sejmie nad zmianami do ustaw o straży gminnej oraz Prawo o ruchu drogowym powyższe projekty są już przekazane do rozpatrzenia przez komisję senacką, w przyszłym tygodniu będą rozpatrywane przez Senat.

Jestem przekonany, że taki pośpiech w przygotowaniu tak daleko idących zmian, które będą miały istotne znaczenia na stan bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego w wielu gminach w Polsce jest dalece niezrozumiały.

Jako mieszkaniec Pomorza, i miasta przez które corocznie przejeżdża tysiące turystów w drodze do Ustki, Rowów, Poddąbia i innych miejscowości pasa nadmorskiego jestem zaniepokojony pomysłem całkowitego pozbawienia straży miejskich i gminnych uprawnień do dokonywania pomiarów prędkości na drogach lokalnych w szczególności za pomocą stacjonarnych fotoradarów, które są usytuowane w miejscach szczególnie narażonych na wypadki drogowe. Są to przecież lokalizacji wybrane po dokonaniu stosownych analiz, w uzgodnieniu z Policją i za zgodą Inspekcji Transportu Drogowego.

Odnoszę przykre wrażenie, że pośpiech w zatwierdzeniu tych zmian nie jest podyktowany do końca dobrem publicznym lecz chęcią przypodobania się części społeczeństwa przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

Zdaje sobie sprawę, iż wielu kierowcom, szczególnie tym, którzy nie zważają na ograniczenia prędkości zmiana przypadnie do gustu, tym bardziej, iż ani Policja, ani inne służby nie są w stanie przeprowadzać tak częstych kontroli.

Sam posiadam uprawnienia do kierowania pojazdami osobowymi i jako kierowca uważam, iż zmiany nie wpłyną w żaden sposób na kierowców, którzy jeżdżą przepisowo. Ci przecież nie muszą obawiać się ani strażników miejskich, ani gminnych ani dokonywanych przez nich kontroli i pomiarów prędkości. Mogą wpłynąć za to na wzrost wykroczeń drogowych, a co za tym idzie ilości osób poszkodowanych w wypadkach.

To na czym państwo Polskie powinno się skupić to nie pozbawianiu określonych uprawnień służb, które z założenia miały wspierać Policję w wielu zadaniach lecz poprawa sieci dróg ekspresowych i autostrad, które pozwolą polskim kierowcom pokonywać spore odległości w sposób sprawny, bez konieczności przejeżdżania przez małe miejscowości i duże miasta. Rozbudowana sieć dróg o dobrej jakości oraz zwiększonej prędkości przejazdu powoduje, iż kierowca nie musi przyspieszać w momencie przejazdu na odcinku z ograniczeniem prędkości gdyż wie, że trasę pokona w sposób sprawny, a co za tym idzie nie musi łamać przepisów i narażać się na zarejestrowanie wykroczenia.

W tej chwili mamy sytuację tego typu, iż na wielu odcinakach dróg (nawet tam gdzie jest to w żaden sposób nieuzasadnion) jest zbyt wiele ograniczeń i to jest problemem, który przede wszystkim wywołuje frustrację wielu kierowców, a nie straże gminne, które dokonują pomiarów prędkości.

Niestety, zakładnikiem takiego stanu rzeczy są polscy kierowcy oraz właśnie straże gminne

i miejskie, które realizując powyższe działania są postrzegane przez wielu rozgotowanych kierowców jako zło ostateczne bo finalnie są obowiązane do egzekwowania prawa.

W mojej ocenie krzywdzące jest stwierdzenie, iż są to formacje powołane głównie, a nawet przede wszystkim jako „maszynka do zarabiania pieniędzy i ratowania budżetów miast i gmin”. Mówi tak wiele osób, które miały tą nieprzyjemność otrzymania mandatu karnego. Jednak przecież te osoby nie otrzymały go nieprawnie. Musiały popełnić wykroczenie drogowe, za co jest przewidziana odpowiednia sankcja.

Być może jest słusznym pomysłem, że formacje te nie powinny posługiwać się tzw. urządzeniami mobilnymi z uwagi na wiele kontrowersji w dokonywaniu pomiarów prędkości, tj. w dokonywaniu ich w miejscach często nieuzasadnionych, często również w sposób nieprawidłowy i być może czasami stwarzając nawet zagrożenie w ruchu drogowym poprzez niewłaściwe oznakowanie urządzenia i miejsca pomiaru, co wpływa na gwałtowną reakcję kierowcy.

Nie zgodzę się natomiast jako polski obywatel ze stwierdzeniem, iż pomiary dokonywane przez te jednostki za pomocą urządzeń stacjonarnych nie są uzasadnione i powinno się ich tych uprawnień pozbawić nakładając tym samym większy zakres działań na inne służby.

Nie do przecenienia jest też aspekt społeczny. Należy zdawać sobie sprawę, iż tak szybkie zatwierdzenie procedowanych zmian wpłynie negatywnie na wiele polskich rodzin. W wielu gminach to straż gminne są przecież jednym z nielicznych pracodawców, który daje stabilne zatrudnienie zarówno bezpośrednio jako pracodawca oraz pośrednio jako partner we współpracy z innymi firmami i instytucjami.

Liczę, iż mój głos zmieni coś w dyskusji na temat proponowanych zmian do powyższych ustaw

z poważaniem
mieszkaniec Słupska